KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Lutego. — Rok 1840. Piątek. № 50. Jutro, Katedra Ś. Piotra.

Wczoraj odbyło się publiczne posiedzenie Władz *Towarzystwa Kredytowego*, na którem Dyrekcja Główna tegoż Towarzystwa, zdała sprawę z czynności ubiegłego 2go półrocza 1839 r., czyli 27go od zawiązania się Towarzystwa kredytowego. Zagaił posiedzenie w zastępstwie JW. Dyrektora Gł: Prezyduiącego w Kommissji Rządo: Przy: i Skarbu, Rzeczywisty Radca Stanu *Łęski;* poczem Członek Rady Stanu Prezes Dyrek: Gł: *Morawski* zabrał głos, w którym przedstawiaiąc w krótkości działania Władz Towarzystwa w minionem półroczu, tak zakończył: „Sięgaiąc w przyszłość, niech mi wolno będzie zwrócić ogólną uwagę, na przypadaiące niebawnie *wybory*, połowy Członków Władz Towarzystwa. Maiąc zaszczyt stałego przewodniczenia Władzy naczelnie administruiącej, postawiony iestem w bliższej sposobności ocenienia iak ważne iest powołanie Składu Władz wykonawczych. Obowiązek bezpośredniego przywodzenia do skutku przepisów prawa, wymaga bezwzględnego i bezwarunkowego poświęcenia się, tudzież czynnego wszystkich Członków współdziałania. Przez obszerniejszy zakres wskazany Towar: od r. 1838, podwoiły się czynności rachunkowe i administracyjne, odpowiedniej przeto stosunkowo gorliwości i pracy wymaga dobro służby i połączone z niem kredyt i przyszła pomyślność Towarzystwa. Zawiódłby zaufanie współobywateli Kandydat mniemaiący że zdoła pogodzić kilka iednoczesnych obowiązków służbowych, w spodziewaniu, że dość będzie poświęcić czynnościom towarzystwa chwile od innych powinności zbywaiące. Światła troskliwość Wyborców o ogólne i własne dobro, niedozwoli onym spuścić z uwagi, że korzyść Towarzystwa zapewnić, a przeto zaufanie ich usprawiedliwić, zdolni są ci Urzędnicy Członkowie władz wykonawczych Tow:, co cały swój czas i nabytą wprawę, zaszczytnemu temu powołaniu nie tylko chcą ale i są w możności poświęcić.” Radca Dyr: Głó: *Gruszecki* odczytał następnie zdanie sprawy, z którego wyiątki zamieszczamy: Kapitał wypożyczony przez Tow: Kredytowe; a należący do dawnego okresu Towarzystwa, wynosi po koniec 2go półrocza 1839 r. zł. 88,314,998 gr. 1; podobny kapitał należący do nowego okresu Towarz: zł. 199,497,900. Ogół wierzytelności Tow: na dobrach zahipotekowany zł. 287,812,898 gr. 1. Listów zast: w obiegu znajduie się: dawnych białych sztuk 107,239, wartości zł. 151,914,100; żółtych sztuk 2,251, na zł. 3,409,900. Listów zas: nowych białych sztuk 42,676, na zł. 92,303,500; żółtych sztuk 1,358, na zł. 1,758,700; w ogóle listów zast: dawnych i nowych sztuk 153,524, na zł. 249,386,200. Należność do pobrania od stowarzyszonych, z rat półrocznych i rozłożonego na raty procentu amortyzacyjnego, wynosiła w minionem półroczu zł. 12,718,934 gr. 20; na rachunek tego wpłynęło zł. 9,304,652 gr. 15; zalega na dobrach zł. 3,414,282 gr. 5; najdawniejsza zaległość obciąża Gub: Krakowską i Augusto:; najwypłatniejszą okazała się Gub: Lubel:, z której zaległość dotyczy tylko raty przedostatniej, to iest: czerwcowej 1839. Sprzedano w półroczu przez Towarzystwo dóbr 8; wystawiono na sprzedaż pierwszą 5, na drugą 8. Należność do wypłaty za listy za: wylosowane daw: i now: okresu, niemniej za kupony półro:, wynosiła zł. 15,822,459 gr. 20; na to wypłacono zł. 9,515,336 gr. 25; pozostaie dla niezgłaszaiących się po odbiór zł. 6,307,122 gr. 15, to iest: zł. 4,910,594 gr. 6 za listy zast: i kupony dawne, i zł. 1,396,528 gr. 9 za listy zast: i kupony nowe. Własność Towarzystwa pochodząca z kar i exekutnego od zaległości, tudzież z innych nadzwyczajnych wpływów, wynosi zł. 4,489,523 gr. 29, z których zł. 4,132,410, iest własnością dawnego Towarzystwa, a zł. 357,113 gr. 29, własnością nowego. Z średniego przecięcia wartość obiegowa była, w półroczu mi-

nionem Listów zastaw: dawnych po 95 gr. 18, nowych po 94 gr. 20 za sto obecnie wartość takowa iest wyższą, a różnica między nowemi i dawnemi listami z zaledwie 1/2 do sta wynosi i usprawiedliwiać zdaie się przewidzenie, iż za zbliżeniem się chwili wydawania kuponów 2ej zmiany rozpocząć się maiącej w Maiu r. b. zniknie zupełnie.

Wczoraj po długiej chorobie rozstała się z tym światem ś. p. Florentyna *Wybraniecka*, pogrążywszy w nieutulonym żalu Matkę, której była iedynem szczęściem i nadzieią. Zaledwie lat błogiej młodości dożywszy, zbyt wcześnie opuściła tę ziemię, której prawdziwą była ozdobą. Od lat dziecinnych wzrastaiąc w cnoty pod okiem czułej matki, przez cały bieg tak krótkiego życia, przedstawiała wzór dobroci i była przykładem cnot wszelkich aż do ostatniej chwili życia swoiego. Ale niestety! zaledwie błysła wdziękami i przymiotami serca i duszy, zgasła w kwiecie życia, pozostawiaiąc tylko smutne po sobie wspomnienie. Już nieżyie dla ziemi, która była świadkiem długich iej cierpień, ale żyie tam, gdzie poszła odebrać zasłużoną nagrodę, żyie w sercach przyiacioł. Zwłoki iej dziś o godz: 4 z połu: przeniesione będą z domu Nr 2247 przy ulicy Nalewki do Kościoła XX. Kapucynów; a iutro o go: 10 z rana odbędzie się żałobne Nabożeństwo. — *Ogródek bardzo tani.* Osoba dobroczynna ofiarowała na Szkółkę Dobroczynności bardzo piękną zabawkę dla dzieci, iest to ogródek otoczony sztachetkami, zawieraiący drzewka, krzaczki, altanki, domek z oficyną i kilkadziesiąt figurek spaceruiących; wszystko to rozstawione niby na trawniku, mile oko zajmuie i może służyć za przyiemny dar dla dzieci, zwłaszcza gdy przyłączy się ta słodka myśl, że pieniądze za to wydane, pomnożą fundusz ubogich dziatek. Ta tedy zabawka iest do nabycia w sklepie ubogich. Kto da najwięcej do 2go Marca r. b. do godziny 12ej w południe, stanie się iego właścicielem. Pierwsza cena *grosz.* Kto da więcej? cena do której którego dnia dojdzie, będzie umieszczana w Kurjerze. — Nr 7 Tygodnika Rolniczo-Techno: między innemi zawiera: Uwagi nad środkami wytępienia robaków niszczących oziminy. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono iako dar od Józia zł. 5 dla Sieroty. Na Dobroczynność złp. 3 gr. 10 od Kucharki Bogumiły za nieposłuszeństwo, hardość i niedbalstwo w służbie. Od Franciszki K. za włóczenie się i niedbałe ugotowanie obiadu zł. 2, na Szkółkę Dobroczynności. — Sztukmistrz *Erlich* o którym donieśliśmy, mieszka teraz przy ulicy Trębackiej, Nr 613. — Wczoraj w Wielkim teatrze przywołani, po 3m akcie *Roberta* JPanna *Gwozdecka*, a po ukończeniu JP. *Markowski.*

Do doniesień ogłoszonych przez pisma publiczne o wznoszeniu się w tutejszym kraiu zakładów fabrycznych i postępie przemysłu, zapewne nie bez zaięcia będzie wiadomość o szczególnym wzroście w Guberнji Mazowieckiej położonego fabrycznego Miasta *Łodzi.* Biedne rolnicze miasteczko w roku 1821 liczące 112 drewnianych domków i 799 głów ludności, po zaprowadzeniu w niem osad fabrycznych, w r. 1829 miało iuż domów murowanych 65, drewnianych 369 i 4273 ludności. W r. 1832 domów murowanych 78, drewnianych 399, ludności 5130, z końcem zaś roku 1839 mieściło iuż w sobie znakomitych murowanych zakładów fabrycznych 6, domów murowanych 94, drewnianych wedle normalnych rysunków wystawionych 686, ogółem budynków rozmaite machiny i warsztaty w sobie mieszczących 786 z 14,800 głów ludności. Wszystkie place przy pierwiastkowej regulacji urządzone, zupełnie iuż zaięte i zabudowane zostały. Ulica główna maiąca w prostym kierunku 5 werst długości, 3ma rynkami przecięta, służy za środek do którego inne poboczne ulice przytykaią, i rozciągać się będą. Z pomiędzy wszystkich zakładów, odznacza się ważnością swoią znakomita i na wielką skalę wzniesiona, własnością P. *Geyer* będąca, do przędzenia bawełny urządzona fabryka z machiną parową o sile 60 koni, gdzie iest także zaprowadzonych 180 warsztatów *samotkackich* i gdzie dzień i noc około 400

osób znajduie się zatrudnionych. Z wyłączeniem tego zakładu, w roku zeszłym było w ruchu rozmaitych machin i warsztatów 3151, sukienników 8 wyrabiaiących sukna i czerkasu 19,500 łokci i chustek wełnianych sztuk 6050, Majstrów Tkaczy było 805, licząc w to i fabrykę P. *Geyera*, zatrudniaią oni 2884 warsztatów wyrabiaiących rocznie rozmaitych tkanin bawełnianych łokci 11,455,600, bielizny stołowej łokci 17,200, pończoch par 57,150. Głównym przedmiotem fabrykacji w mieście *Łodzi* iest: perkal, baściki, lustryna, nankin, bagdad, manszester, muślin, pika, dreliszek, chustki wełniane i bawełniane, oraz pończochy, szczególniej zaś wyrób perkalu, z powodu urządzenia przędzalni bawełny, warsztatów samotkackich, drukarni walcowych, ulepszeń drukarni ręcznych, coraz świeższych deseni i dobór kolorów znaczny postęp uczynił, i dziś iuż w stosunku do dobroci gatunku i trwałości farb, zagranicznym wyrównywa, a co do ceny przeważa. Szczęśliwy wybór miejsca, troskliwa opieka i hojna pomoc Rządu, podniosłszy miasto *Łodź* do rzędu najznakomitszych dziś w kraiu; przemysłem swoim i ciągłym napływem z zagranicy przybywaiących i osiedlaiących się z rodzinami swemi fabrykantów, najświetniejsze i to w nieoddalonej przyszłości rokuie nadzieie. Silnie wpływaią na to gorliwe starania Gubernatora Cywilnego Gubernji Mazowieckiej, który usiłował i usiłuie o ile tylko w iego iest mocy, dopełnić ściśle, wysokiem światłem poięte i na gruntownej znaiomości rzeczy oparte dobroczynne polecenia, iakie mu w tym tak ważnym przedmiocie Sam JO. Xiążę Namiestnik Królestwa bezpośrednio wydać raczył. Jak dalece oczekiwania nadzwyczajnego wzrostu tego miasta są uzasadnione, dosyć iest przytoczyć, że przed końcem roku upłynionego przeszło 600 nowych familji fabrykantów zapisało się z zagranicy z zamiarem osiedlenia się w mieście *Łodzi*, że z tych 52 przed terminem przybyło iuż na miejsce, a około 150 familji oczekuie na wydzielenie sobie placów do budowania nowych domów.

Anglja. — Między rozmaitemi pogłoskami o bliskiej zmianie Ministrów, iest i ta, że Lord *Brugham* będzie mianowany Wielkim Strażnikiem pieczęci, wszakże wyiazd tegoż Lorda do *Paryża* zostaie wsprzeczności z powyższym domysłem. — P. *Sprinking* niedawno mianowany Paziem Królowej, umarł nagle na apoplexją. — Króla *Hannowerskiego* nie spodziewaią się więcej w *Londynie*.

Francja. — Xiążę *August* Sasko-Koburgski, Kapitan w wojsku austrjackiem, Brat Xżniczki *Wiktorji*, przyszłej Małżonki Królewicza Xcia *Nemours* (Nemur), ma zaślubić Królewnę Francuzką *Klementynę*. Zatem Dwór francuzki zostałby podwójnie spowinowacony z Domem *Koburgskim*, nie licząc iuż związku z Królem *Leopoldem*. — Hrabia *S. Aulaire* (Oler) Poseł francuzki w *Wiedniu*, nie przybędzie za urlopem do *Paryża*; zawikłanie się sprawy wschodniej wymaga iego obecności, gdzie trwaią ważne narady dyplomatyczne. — Minister wojny Jenerał *Sznejder* iest gotów przyiąć dymisję; Marszałek *Soult* (Sult) w każdym razie zostaie w gabinecie. — W *Sztrasburgu* Obywatele przygotowuią prośbę do Rządu, aby wniosek względem uposażenia Królewicza Xcia *Nemur* został zaniechany. — Arabowie ośmieleni bezczynnością Marszałka *Valée* (Wale) przebiegaią znowu równinę *Metidja*; w ostatnich dniach zburzyli folwark który dotychczas był przez nich oszczędzany. Bej z *Miljany* dowodzi *Hadjutami* niepokoiącemi okolice *Blidy*. — Do *Tulonu* wydano rozkaz Admirałowi *Rosamel*, aby wstrzymał odpłynienie eskadry rezerwowej, aż do czasu uzbroienia ieszcze kilku statków woiennych. — Z *Neapolu* piszą: "W dniu kiedy Xżę *Bordeaux* (Bordo), zwiedził *Wezuwjusz*, ieden z towarzyszących mu Francuzów upadł, w skutek oparzenia się lawą. Xiążę pierwszy przybiegł mu na pomoc, a opatrzywszy iego ranę, zawołał: „Bolesnem byłoby dla mnie okupić przyiemność śmiercią Francuza!"

Hiszpanja. — Brygadjer *Arentelo*, zabrał Izabellistom pod *Gwadalaxarą*, 30 koni. Prze-

traszone wojsko cofnęło się do miasta, zostawuiąc Karlistom całą prowincję. W ogóle od czasu ozdrowienia *Kabrery*, wojsko iego nową zyskało odwagę; gdy tymczasem *Espartero* oddał się zupełnej niedołężności.

Turcja. — Od powrotu *Kjamila* Baszy z *Aleksandrji*, wieści o wojnie wznowiły się w *Stambule.* Rozpierzchła armja turecka zostanie na nowo zebraną; a przy pomocy Mocarstw, Porta spodziewa się nakoniec ugiąć hardość swoiego wazala. Wice-Król postanowił być głuchym na wszelkie dalsze układy, i obstaie uporczywie przy raz podanych warunkach. Na przypadek attaku z strony *Ibrahima* Baszy, flotta angielska ma zawinąć w *Dardanelle. Mehmed Ali* oświadczył teraz, że czyni tylko przygotowania woienne przeciw Anglji; a Sułtanowi nie przestaie wynurzać zapewnień uległości.

Rozmaitości. — Skąpiec po długich naradach poszedł na maskaradę. „Co kosztuie ta maska?" zapytał w magazynie. „6 złotych", odpowiedział Kupiec. „Co! 6 złotych! zawołał rozgniewany skąpiec, niesłychane zdzierstwo! ale uczynię panu lepiéj, będziesz zmuszony sprzedać z stratą, kupię tę maskę po karnawale!"

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Gerlitz Jakób Referendarz Stanu z Stanisławowa; Markiewicz Józ: Dzie: z Gałczyc; Rządkowski Bened: Dzie: z Pacyńskiej Woli; Plichta Ant: Dzie: z Kęczny; Sawicki Franc: Dzie: z Wołynia.

DONIESIENIA.

Ktoby miał SUMMĘ złp. 5,000 na zastaw na lat 6, na część wsi Groszki, w Obw: Gostyńskim Powiecie Orłowskim, żadnemi długami nieobciążoną, maiącą wysiewu Oziminy korcy 23; raczy się ułożyć na mieyscu u Właściciela tamże mieszkaiącego. *Szołajski.*

Zawiadamiam Łaskawych Lubowników, iż w przyszłym tygodniu wyieżdżam napowrot do Wrocławia; przeto polecam się ich względom, z oznajmieniem, iż 4 PAPUGI Brazylijskie zielone z złotym kolorem, 2 Ostyndyjskie popielate z amarantowym i iedną Egipską dużą białą z karmazynowemi piórami, i kilka najlepszego gatunku KANARKOW, mam do zbycia; stoię w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 37mym stancji. *Hernschted.*

NASIENIE KONICZYNY do sprzedania po zł. 4 gr. 10 garniec, z rabatem znacznym dla biorących korcem, w domu przechodnim Nr. 484, naprzeciw b. pałacu Paca, na 1em piątrze, u P. Gałkowskiego.



Dwie KARETY podwójne, używane, lecz w dobrym stanie, tak, iż mogą ieszcze w najdalsze drogi być użyte, iako też i do miejskiej iazdy; iedna z Fabryki Bruxelskiej, druga Wiedeńskiej, odznaczaiąca się nadzwyczajną lekkością; z powodu braku miejsca, są do sprzedania, za umiarkowane ceny, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 794 lit: C. *Sawicki.*

Są do sprzedania 2 FUTRA, z których iedno Wilków białych kryte, drugie psów sybirskich niekryte; tudzież SKÓRA łosiowa za pomierną cenę, przy ulicy Zakroczymskiej Nr. 1835; wiadomość u Gospodarza.



W dniu 19 b. m. iadąc i idąc z Koszar Wołyńskich na Grzybów, zgubiony został Pugilares czarny safjanowy, w którym znajdowało się Zł. 265 w papierach bankowych, Kwity na owies i siano, i 3 Świadectwa Kaporskiego, Winiewskiego-Morskiego i Artyleryjskiego pułków; łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1103, przy ulicy Twardej, w domu Brinkena, do Jankla Feltz, za nagrodą zł. 132 gr. 15.

Podpisany Komornik przy Trybunale Cywil: Gub: Krakowskiej, zawiadamiam Publiczność, że w territorjum Miasta Gubernjalnego Kielce, to iest o 700 łokci od tegoż miasta, na stronie północno-wschodniej, iest do sprzedania z wolnej ręki OGRÓD owocowo-spacerowy, z wszelkiemi budynkami gospodarskiemi, drewnianemi, to iest: Mieszkaniem ze 4ch stancji, 2ma altanami, Stodołą, Stajnią, Studnią murowaną, Lodownią, niemniej Szkołą Drzewek wyborowych. Do Ogrodu tego mnóstwo osób letnią porą uczęszcza, a ztąd różną spekulację prowadzić można. Nadto do Nieruchomości tej, iest przyległe kilkanaście morgów dobrego gruntu, na którym Ogród wspomniony, wedle woli rozszerzony być może. Szacunek podany iest na złp. 10,000, a o bliższych warunkach w Kancellarji podpisanego w Kielcach, pod Nr 210 dowiedzieć się można.— Kielce d. 6/18 Lutego 1840 r. *Karol Gajkiewicz.*

☞ Kto znalazł zgubioną dnia 18 b. m. srebrną czworograniastą płaską tulską TABAKIERKĘ, a oddą takową do Składu sukna przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 602, odbierze nagrody zł. 50.

Dziś rano zimna stopni 14. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro 9 raz *Rita.*

Niżej podpisana daie BAL dnia 23 b. m.; muzyka dobrana, płaszcze, salopy, chustki, zabezpieczone za kontramarkami. *Marjanna Rajtarowicz.*

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp, Lin, Okoń, Karaś, lub wszystkie smażo:, Makaron, Polędwica, Pieczeń huzarska, Potrawa, Kotlety, etc.